

Sygnatura akt II Ca 294/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Łoboz

Sędziowie: SO Krystyna Dobrowolska

SR (del.) Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)

Protokolant sądowy: Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej (...) os. (...)w K.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie

z dnia 6 listopada 2013 r., sygnatura akt I C 829/13/N

1. oddała apelację;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 maja 2014 r.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie oddalił powództwo Wspólnoty Mieszkaniowej (...) os. (...)w K.przeciwko (...) S.A.w Ł.o zapłatę (pkt I) oraz zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy za bezsporne okoliczności uznał, że w dniu 30 grudnia 2011 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia mienia m.in. od kradzieży z włamaniem i rabunku (suma gwarancyjna w tym zakresie 36 000 zł) na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r.. Integralną częścią umowy były ogólne warunki ubezpieczenia – (...). W dniu 14 stycznia 2012 r. doszło do kradzieży zamontowanych na klatkach schodowych XI, XII i XIV w budynku objętym ubezpieczeniem trzech kamer C.typu (...). W związku z tą kradzieżą policja wszczęła dochodzenie. Strona powodowa zgłosiła szkodę u strony pozwanej w dniu 10 maja 2012 r., która decyzją z dnia 21 maja 2012 r. odmówiła wypłaty odszkodowania, wskazując, że zdarzenie, które miało miejsce w dniu 14 stycznia 2012 roku nie jest „kradzieżą z włamaniem” w rozumieniu

łączących strony OWU. Dodała następnie, że skradzione kamery nie znajdowały się w lokalu zabezpieczonym zgodnie z wymogami OWU określonymi w ich § 13. Klatki schodowe, w których zamontowane były skradzione kamery nie posiadały drzwi zamkniętych na co najmniej dwa różne zamki wielozastawkowe, gdzie jedno z zamknięć powinno być o zwiększonej odporności za sforsowanie potwierdzone atestem.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że tekst OWU został doręczony ubezpieczającemu przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Dochodzenie wszczęte na skutek zgłoszenia przez zarządcę strony powodowej kradzieży spornych kamer (Ds.671/12/D), zakończyło się wydaniem w dniu 23 czerwca 2012 r. postanowienia o jego umorzeniu z powodu niewykrycia sprawy przestępstwa. W trakcie tego postępowania, w notatce urzędowej z dnia 1 czerwca 2012 r., sporządzającą ją st. sierż. E. Z. stwierdziła, że dokonała przeglądu monitoringu bloku strony powodowej, w którym doszło do kradzieży i zaznaczyła, że kamera z monitoringu nie zarejestrowała faktu kradzieży z włamaniem, a jakość nagrania jest bardzo słaba. W notatce służbowej z dnia 23 czerwca 2012 r. stwierdziła zaś, że w trakcie postępowania dokonano przeglądu z monitoringu, lecz jakość tego nagrania jest bardzo słabej jakości, słabo widoczna jest sylwetka sprawy, twarz nie jest widoczna.

Podstawą powyższych ustaleń były niekwestionowane dokumenty zalegające w aktach sprawy. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia akt likwidacji szkody (...), gdyż decyzje ubezpieczyciela podjęte w tamtym postępowaniu nie miały żadnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Sąd I instancji oddalił powództwo wskazując, że strona powodowa nie wykazała wystąpienia zdarzenia objętego umową ubezpieczeniową między stronami tzn. nie udowodniła, aby doszło do kradzieży z włamaniem, implikującej przyjęcie obowiązku wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela. Abstrahując od definicji zawartej w OWU, Wspólnota Mieszkaniowa nie udowodniła, że była to kradzież z włamaniem także w rozumieniu przynajmniej kodeksu karnego. Fakt załączenia faktury, z której wynika, że strona powodowa zapłaciła za naprawę zamków w klatkach 11, 12, i 13 nie dowodzi jeszcze, że miało to miejsce z uwagi na włamanie, zwłaszcza, że w pozwie strona powodowa wskazała klatki 11,12 i 14, a nie 13. Okoliczność ta nie znajduje także potwierdzenia w aktach postępowania karnego. Znajdująca się w nich płytka CD z nagraniem monitoringu, która miała uchwycić sam moment kradzieży, nie tylko dotyczy innego dnia (12 marca 2012 r.), ale w ogóle nie przedstawia zdarzenia, które chociaż „zbliżone” byłoby do sytuacji kradzieży z włamaniem. Znajdująca się w aktach karnych notatka służbowa z dnia 1 czerwca 2012 r. mówi zaś o tym, że po przeglądnięciu monitoringu za okres od dnia kradzieży tj. 14 stycznia do 2 lutego 2012 r. stwierdzono, że kamera z monitoringu nie zarejestrowała faktu kradzieży z włamaniem. Fakt wszczęcia dochodzenia w sprawie kradzieży z włamaniem nie przesądza jeszcze, że do niej doszło, nawet jeżeli jako przyczynę umorzenia wskazano brak wykrycia sprawcy. Wprawdzie słuchany w tym postępowaniu świadek wskazywał i na to, że doszło do kradzieży z włamaniem i na nagranie z monitoringu, które tę kradzież miało zarejestrować, to jednak przeprowadzenie żadnego z tych dowodów (tj. z zeznań świadka lub z właściwych płyt CD) nie zostało przez stronę powodową zawnioskowane. Ponadto samo twierdzenie, że kamery znajdowały się na zamykanej klatce, nie przesądza jeszcze o kradzieży z włamaniem, gdyż nie wiadomo jak wszedł sprawca na tą klatkę, ani kim był sam sprawca. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, skutkujące niezasadnym przyjęciem, iż w niniejszej sprawie nie doszło do kradzieży z włamaniem. W ocenie skarżącego podstawa umorzenia postępowania przygotowawczego w postaci niewykrycia sprawcy przesądza o tym, że do kradzieży z włamaniem doszło. Gdyby nie doszło do ustalenia przesłanek czynu zabronionego, podstawą umorzenia postępowania byłby brak popełnienia czynu. Również przedłożenie przez powoda faktur za naprawę zamków i konieczność ich wymiany potwierdza, że doszło do ich uszkodzenia podczas przełamywania zabezpieczeń;

- art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia akt likwidacji szkody, mającego na celu wykazanie sposobu stosowanej przez stronę

pozwana wykładni przepisów OWU. W toku postępowania likwidacyjnego nr (...) strona pozwana w sytuacji kradzieży kamer z klatki schodowej w dniu 18 listopada 2012 r., na podstawie tej samej polisy ubezpieczeniowej, wydała decyzję o wypłacie odszkodowania. W ocenie apelującego świadczy to o niejednoznaczności postanowień OWU;

- art. 6 kc poprzez przyjęcie, że strona pozwana udowodniła zaistnienie okoliczności uzasadniających odmowę wypłaty odszkodowania. Jeśli ubezpieczyciel powołuje się na przesłanki wyłączające jego odpowiedzialność, jest on zobowiązany do ich wykazania i tym samym udowodnienia, że odszkodowanie stronie powodowej nie przysługuje.

Strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Podniosła, że to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, a Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego. Dodała, że postanowienie o umorzeniu dochodzenia nie ma mocy wiążącej na gruncie postępowania cywilnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Także, oparte na nich rozważania natury prawnej, nie budzą zastrzeżeń Sądu odwoławczego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, gdyż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego w żadnym stopniu nie wykracza poza ustawowo określone ramy swobodnej oceny dowodów. Poczynione przez Sąd ustalenia znajdują pełne umocowanie w zebranych materiałach, w zaproponowanych i przeprowadzonych dowodach. Zarzut ten rozważać należy w kontekście kolejnego zarzutu apelacji, a to naruszenia art. 6 kc. W ocenie apelacji, to strona pozwana winna przeprowadzać dowód okoliczności zwalniającej ją z odpowiedzialności odszkodowawczej. Twierdzenie takie w niniejszej sprawie absolutnie nie jest zasadne. Żaden przepis nie przewiduje domniemania odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, domniemania, które ubezpieczyciel, chcąc nie ponosić odpowiedzialności, winien obalić. Tylko taka regulacja ustawowa zwalniałaby stronę powodową z obowiązków dowodowych z art. 6 kc i przerzucała ten obowiązek na stronę pozwaną. Skoro tak nie jest, to strona powodowa winna wykazać dowodowo przez Sąd wszystkie przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela. W tej konkretnej sprawie winna wykazać, że do szkody doszło skutkiem objętej ochroną ubezpieczeniową kradzieży z włamaniem. Do wykazania tego jednak w sprawie nie doszło, a na powody tego zwrócił uwagę Sąd Rejonowy.

Odnosząc się w tym miejscu szczegółowo tylko do tych okoliczności, na które wskazuje apelacja, to konsekwentnie podkreślić należy, że żadna z nich nie potwierdza zaistnienia kradzieży z włamaniem.

Faktu kradzieży z włamaniem nie potwierdza z pewnością postępowanie przygotowawcze, które prowadzone było do sygnatury akt 2 Ds. 671/12/D. Po pierwsze, postępowanie to zostało umorzone, a jedynie prawomocne wyroki skazujące zapadłe w postępowaniu karnym wiążą Sąd cywilny (art. 11 kpc). Po drugie, prawdą jest, że postępowanie to było prowadzone w sprawie o czyn z art. 279 kk, ale nie dowodzi to niczego, gdyż postępowanie nie mogło być prowadzone in rem o żadne inne przestępstwo, skoro zawiadomienie dotyczyło właśnie kradzieży z włamaniem. Po trzecie, o ile postępowanie zostało wszczęte, jako prowadzone w sprawie o czyn z art. 279 § 1 kk, o tyle umorzono je już, jako prowadzone w sprawie dotyczącej tzw. kradzieży zwykłej z art. 278 § 1 kk (postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 23.06.2012 r.). Po czwarte, już sama data zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, która przypadła po 4 miesiącach od daty szkody, każe zastanowić się, czy zawiadomienie to nie było elementem taktyki strony powodowej w toczącym się wówczas postępowaniu likwidacyjnym. Naturalnym wydawać by się mogło zawiadomienie o takim przestępstwie natychmiast po jego dokonaniu, kiedy czynności dochodzeniowe i poszukiwanie

dowodów przestępstwa, mogą mieć jeszcze jakikolwiek sens. Po piąte, znajdujący się w aktach tej sprawy zapis video nie przedstawia momentu kradzieży z włamaniem do klatek schodowych i w najmniejszym stopniu nie może być dowodem zaistnienia takiego przestępstwa. Po szóste wreszcie, zalegająca w aktach tej sprawy notatka urzędowa z dnia 1 czerwca 2012 r. informuje, że przeglądnięty zapis monitoringu z bloku strony powodowej „nie zarejestrował faktu kradzieży z włamaniem” (k. 13 akt karnych). Wszystko to powoduje, że dowód z akt dochodzenia w najmniejszym stopniu nawet nie uprawdopodobnia istotnego z punktu widzenia odpowiedzialności ubezpieczyciela zdarzenia.

Dowodem kradzieży z włamaniem nie może być też faktura potwierdzająca naprawę zamków na trzech klatkach schodowych bloku strony powodowej, a to znów z kilku powodów. Po pierwsze, faktura nr (...) pochodzi dopiero z 28 sierpnia 2012 r.. Jest wręcz nieprawdopodobnym, by do zniszczenia zamków w wyniku włamania doszło w połowie stycznia 2012 r., a przez następne prawie 8 miesięcy wspólnota funkcjonowała z niesprawnymi zamkami w drzwiach wejściowych, tym bardziej wobec pojawiających się aktów kradzieży. Znaczna rozbieżność tych dat wskazuje na brak związku między naprawą tych zamków a ewentualnym włamaniem ze stycznia 2012 r.. Po drugie, faktura ta pochodzi z daty po ostatecznym zakończeniu postępowania likwidacyjnego, w którym ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania z powołaniem się na brak dowodów włamania. Faktura ta wygląda więc jako dowód wytworzony dla, mającego być kontynuowanym na drodze sądowej, sporu z ubezpieczycielem. Po trzecie zaś, na co zwrócił już uwagę Sąd Rejonowy, na fakturze tej figurują nie do końca te same numery klatek schodowych, co te, na których miało dojść do włamania. O ile bowiem włamanie miało być na klatkach 11, 12 i 14, to naprawa zamków miała miejsce na klatkach 11, 12 i 13.

Jeśli zaś chodzi o dowód z akt innego postępowania likwidacyjnego, którego to dowodu Sąd Rejonowy nie przeprowadził, to decyzję taką należy uznać za słuszną a dowód w sprawie nieprzydatny. Przepisy OWU dotyczące kradzieży z włamaniem są jasne i w sposób szczegółowy opisują zdarzenie, które kradzieżą z włamaniem jest (§ 4 pkt. 16 OWU). Odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela wiąże się tylko z takim zdarzeniem i udowodnienie dokładnie takiego zdarzenia jest obowiązkiem strony domagającej się odszkodowania. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów takiego zdarzenia nie potwierdził. Nawet gdyby okazało się, że w innym postępowaniu, nawet w podobnych okolicznościach sprawy, ubezpieczyciel zdecydował się na wypłatę odszkodowania, to nie może to mieć przełożenia na sprawę rozpatrywaną, gdyż fakt ten nie wykreowałby istotnego z punktu widzenia tej sprawy stanu faktycznego. Fakt wypłaty odszkodowania w innej sprawie nie może spowodować, że braki w zakresie wykazania faktu kradzieży z włamaniem w tej sprawie zostaną uzupełnione. Akta innej sprawy nie mogą też wpłynąć na wykładnię przepisów OWU, gdyż relewantne ich zapisy są na tyle jasne, że szczegółowej wykładni nie potrzebują. Ubezpieczyciel jest dysponentem własnych środków przeznaczanych na odszkodowania i może nimi swobodnie dysponować. Nawet jeżeli w innej sprawie zgodził się na wypłatę odszkodowania w podobnych okolicznościach, to była to jego autonomiczna decyzja, być może spowodowana tzw. „walką o klienta” i chęcią pozyskania go na kolejny okres ubezpieczeniowy, ale w żadnym razie nie może zwalniać ubezpieczyciela od odmowy wypłaty odszkodowania w innej sprawie, ani Sądu od oceny stanu faktycznego konkretnej badanej sprawy.

Podsumowując stwierdzić należy raz jeszcze, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz prawidłowej ich subsumpcji do właściwej normy prawnej, wydając wyrok w pełni odpowiadający prawu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, orzeczono, jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Na zasądzone od strony pozwanej koszty złożyła się kwota 300 zł wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej będącego adwokatem obliczona na podstawie § 6 pkt. 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.